

Kozakiewicz, Mikołaj

Ustrój społeczny, struktura społeczna czy kulturowe zaplecze? : O wyznaczniakach zachowań seksualnych w Europie

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania 4 (135), 41-53

1982

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Polska Akademia Nauk

Mikołaj Kozakiewicz

USTRÓJ SPOŁECZNY, STRUKTURA SPOŁECZNA,
CZY KULTUROWE ZAPLECZE?
O WYZNACZNIKACH ZACHOWAŃ SEKSUALNYCH W EUROPIE *

Zarys treści. Trzy orientacje. Wpływy ustroju społecznego na zachowania seksualne ludzi. Wpływ struktury społecznej na zachowanie seksualne ludzi (różnice między miastem a wsią; różnice ze względu na poziom wykształcenia i przynależność klasową). Podstawowa waga czynnika kulturowego (przykład Jugosławii, ZSRR, RFN — NRD). „Kultura łacińska”.

Opracowanie niniejsze opiera się na zakończonym, ale jeszcze nie opublikowanym badaniu, jakie autor przeprowadził porównawczo w 14 krajach Europy, w postaci analizy materiałów empirycznych ogłoszonych po 1970 roku na temat zachowań seksualnych młodzieży w wieku 16—24 lat¹. W badaniu uczestniczyło 14 współpracowników (socjologów i lekarzy) mieszkających i pracujących w badanych krajach, którzy gromadzili materiały i informacje według kwestionariusza opracowanego przez autora. Im wszystkim pragnę wyrazić w tym miejscu serdeczne podziękowanie.

*
* *

Ustalenie socjologicznych determinant zachowań seksualnych posiada dużą wagę zarówno dla planowania pracy wychowawczej, działalności profilaktycznej jak też dla pełniejszego rozumienia społecznych uwarunkowań różnych zjawisk, także charakteru czysto medycznego.

Zazwyczaj w analizach międzynarodowych, przynajmniej na terenie Europy, pasjonuje ludzi to, czy i o ile na zachowania seksualne, na

* M. Kozakiewicz, *Sex Education and Adolescence in Europe*, Sexuality, Marriage and Family, IPPF, London 1981, s. 120.

¹ Badanie to nazwane „Cross-cultural Youth Study” zostało przeprowadzone w 1977/1978 pod auspicjami Europe-Region International Planned Parenthood Federation z siedzibą w Londynie.

kształt obyczajów młodzieży, jak też na rozwój instytucji związanych z seksem (takich jak małżeństwo, rodzina, kohabitacja, rozwody itp.), wpływają różnice ustroju społecznego, konkretnie zaś fakt, iż jakiś kraj jest socjalistyczny, inny zaś nie.

Z kolei przy analizie sytuacji w łonie jednego kraju, gros uwagi poświęca się różnym elementom struktury społecznej jako wyznacznikom zachowań seksualnych ludzi. Takie czynniki jak wiek, poziom wykształcenia, płeć, przynależność do niższej lub wyższej klasy społecznej, rzadziej miejskie, lub wiejskie miejsce zamieszkania — bywają rutynowo stosowane dla ujawnienia społecznie uwarunkowanych odmian poglądów, postaw i zachowań ludzi w sferze seksualnej, małżeńskiej i rodzinnej. Mniej regularnie w ostatnich latach bada się wpływ religii (różnych wyznań) na tę dziedzinę życia.

Jest wreszcie trzecia, najrzadziej występująca w badaniach empirycznych płaszczyzna analiz — jest nią uwarunkowanie zachowań seksualnych tkwiące w szeroko pojmowanym zapleczu kulturowym jednostek i całych narodów, a nawet szerszych niż państwa obszarów kulturowych. Mam tutaj na myśli pewne głęboko zaszczerpione wzory zachowań, symbole i mity seksualne, ideały męskości i kobiecości, określone wartości przypisywane do takich cech jak wierność, czystość seksualna, płodność, które tkwią korzeniami w historycznych tradycjach różnych grup, narodów lub zespołów narodów. Fakt, iż ta płaszczyzna występuje nader rzadko w analizie wyznaczników zachowań seksualnych, wydaje się w równym stopniu wiązać z trudnością badania dziedziny zjawisk kulturowych i ich powiązaniu z seksem, jak też i z niedocenianiem ich wagi.

WPLYW USTROJU SPOŁECZNEGO NA ZACHOWANIE SEKSUALNE LUDZI

Wśród 14 zbadanych krajów było 5 krajów socjalistycznych (Węgry, Bułgaria, NRD, Jugosławia, Polska), ponadto poza ramami wymienionego badania zgromadzono niektóre dane dotyczące ZSRR. Porównując uzyskane informacje z krajów socjalistycznych o zachowaniach seksualnych i o dziedzinach związanych z seksem z danymi krajów zachodnioeuropejskich stwierdza się zasadniczą zgodność podstawowych trendów przemian obyczajowych takich jak: upowszechnianie się stosunków przedmałżeńskich i ich rosnącą akceptację społeczną, stopniowe obniżanie się wieku inicjacji seksualnej i wieku małżeńskiego (z wyjątkiem Jugosławii, gdzie średni wiek małżeństw ostatnio wzrasta), podnoszenie się stopy płodności nastolatek (*adolescent fertility*) z jednoczesnym obniżaniem się płodności kobiet dorosłych, wzrost stopy rozwodów, przy rosnącym odsetku zawierających związek małżeński w ciągu życia przynajmniej raz itd. Praktycznie nie ma zasadniczych różnic w zachowa-

niach seksualnych ludzi w Europie, które można by było kłaść na karb różnic ustrojowych. Obserwowalne zmiany i różnice między krajami Wschodniej i Zachodniej Europy występują w sprawach raczej peryferyjnych takich jak: brak szeroko dostępnej pornografii (*hard pornography*), nie wysoki poziom narkomanii (*drug addiction*), mimo że i w niektórych krajach socjalistycznych (Polska, NRD, Jugosławia, Węgry) w latach 1968—1972 nastąpił wyraźny ich wzrost. Nie ma również zorganizowanego rynku prostytucji hetero- i homoseksualnej (choć prostytucja sama istnieje). Nie powstają w zasadzie nowe typy rodzin (*commune, big families*), ale występuje i narasta zjawisko luźnych, niesformalizowanych związków małżeńskich (*cohabitation without marriage*). Nie ma we Wschodniej Europie zorganizowanego, jawnego ruchu homoseksualistów, nie ma czasopism „homo”, oficjalnych klubów i zrzeszeń (choć oczywiście homoseksualiści istnieją jak też i istnieje sieć nieformalnych punktów spotkań i sposobów kontaktowania się).

Można więc powiedzieć, że ustrój społeczny (konkretnie ustrój socjalistyczny) umie pewne procesy i zjawiska, zdaniem władzy niepożądane, hamować, lecz nie potrafi na ogół umasawiać postaw i zjawisk pożądaných. Jedynym wyjątkiem wydaje się być płodność, która w kilku krajach pronatalistycznie zorientowanych jak Polska, NRD, CSRS, Rumunia, poddała się (przejściowo?) stymulacji pozytywnej i w ostatnich latach wzrosła. Mimo że istnieje stała tendencja szkolnego wychowania do wpływania na zachowania młodzieży raczej w duchu purytańskim, a w pewnych okresach historycznych stosowano wręcz społeczno-organizacyjną presję wobec ludzi prowadzących tzw. „rozwiązłe” życie, lub dopuszczających się zrad małżeńskich, przeciętne zachowanie seksualne w krajach Europy Wschodniej mało odbiega od tego, co badania wykazują na Zachodzie. Ustrój socjalistyczny, może, jak się wydaje, sterować skutecznie (głównie poprzez hamowanie) tylko tymi zjawiskami, które potrzebują dla swego powstania i rozwoju bazy materialnej i warunków organizacyjnych. Na przykład można utrudnić narkomanie rygorystycznie sprzedając leki tylko na recepty i prowadząc skrupulatną kontrolę celną przybyszów do kraju. Można uniemożliwić rozwój pornografii, nie stwarzając żadnych warunków do jej wytwarzania i dystrybucji. Powstawaniu „komun rodzinnych” skutecznie zapobiegają trudności lokalowe i niemożność zakupu odpowiednio dużego domu dla pomieszczenia 7—8 par jednocześnie. Wystarczy również nie pozwolić homoseksualistom założyć organizacji i nie przydzielić centralnie dystrybuowanego papieru, aby nie było ani ruchu, ani czasopism homoseksualnych.

Wszystko to są skutki działań kontrolno-restrykcyjnych; nie dowodzą one jednak, że nie ma w samych ludziach gotowości do takich działań, tylko że nie ma warunków do takiej działalności.

WPŁYW STRUKTURY SPOŁECZNEJ NA ZACHOWANIE SEKSUALNE LUDZI

Znacznie wydatniejszy jest wpływ struktury społecznej na zachowania seksualne ludzi. Przedstawię go na kilku wybranych czynnikach, tak jak przedstawiają się w świetle analizy danych z 14 krajów europejskich.

Różnice między miastem i wsią. W większości krajów europejskich różnice te zacierają się i stają się coraz mniejsze, jednak trwają. W krajach takich jak Polska², Finlandia³, Norwegia⁴, Jugosławia⁵ są one wyraźniej zarysowane niż w pozostałych, ale też maleją. Mieszkańcy wsi nadal odznaczają się wyższą dzietnością, mniejszą liczbą rozwodów, rzadziej stosują antykoncepcję, rzadziej stosują przerywania ciąży. Większy odsetek kobiet dociera w stanie dziewiczym do małżeństwa, choć i na wsiach stosunki przedmałżeńskie stają się już zachowaniem przeważającej większości młodzieży. Ale tam częściej kończą się one później zawarciem małżeństwa, toteż mniejsza jest liczba partnerek seksualnych przed zawarciem małżeństwa wśród chłopców na wsi, jak też większa liczba dziewcząt wiejskich, które miały tylko 1 partnera, przed ślubem. Samo miejsce zamieszkania (wieś) określa jednak słabiej zachowania seksualne, niż inne cechy jak np. poziom wykształcenia, czy przynależność klasowa. Toteż mieszkające na wsi dziewczęta z klasy średniej, lub z wyższym wykształceniem zachowują się podobnie jak ich odpowiednie rówieśniczki w miastach. Tylko w rodzinach rolniczych zachowania seksualne odbiegają wciąż jeszcze (choć też w sposób słabnący) od zachowań w miastach.

Różnice ze względu na poziom wykształcenia i przynależność klasową (*social stratification*). Traktuję obie te cechy łącznie, gdyż w większości zbadanych krajów posiadanie wyższego wykształcenia jest sprzężone z przynależnością do klasy „średniej”, lub „wyższej”. Ta kategoria młodych ludzi cechuje się w sferze zachowań seksualnych w Europie:

- bardziej permissywnym nastawieniem do rozmaitych przejawów seksu,
- późniejszym wiekiem inicjacji seksualnej,
- bardziej masowym i intensywniejszym uprawianiem onanizmu,
- późniejszym wiekiem zawierania małżeństw,

² M. Trawińska, *Obyczajowość młodzieży wiejskiej i robotniczej*, Warszawa 1972.

³ K. Sievers, O. Koskelainen, L. Leppo, *Suomalaisten Sukupuolielämä*, Helsinki 1974.

⁴ L. Walle et al., *Seksualitet, familienplanleging og prevensjon i Norge*, Bergen—Oslo—Tromsø 1978.

⁵ S. Bathijarević, *Seoska omladina i religija*, Socjologija Sela, 1975, nr 49/50.

- częstszym stosowaniem antykoncepcji, rzadszym stosowaniem abortu ⁶,
- częstszymi rozwodami,
- mniejszą dzietnością zrealizowaną i planowaną,
- bardziej urozmaiconym sposobem współżycia seksualnego, jak też wyższym poziomem oczekiwań,
- bardziej tolerancyjnym nastawieniem wobec zachowań dewiacyjnych.

Przedstawiciele wyższych i średnich klas społecznych stanowią również we wszystkich krajach gros klienteli poradni seksuologicznych, przedmażeńskich i mażeńskich, gabinetów psychoanalitycznych, co bynajmniej nie oznacza, że mają oni więcej kłopotów i zaburzeń w sferze seksualnej, tylko że przywiązują do niej większą wagę i potrafią dostrzec rzeczy ich niepokojące lub niezadowolające, wiedząc również gdzie i jak szukać pomocy.

PODSTAWOWA WAGA CZYNNIKA KULTUROWEGO

Wyrażam w tym miejscu opinię, że zapleczu kulturowemu danej jednostki, lub społeczności, przypada rola najważniejsza w określaniu zachowań i postaw w dziedzinie seksualnej, mażeńskiej i rodzinnej. Przynależność kulturowa, nawarstwione w ciągu wieków wartości, symbole i wzory postępowania odkształcają bowiem niejednokrotnie działanie czynników ustrojowych, jak też czynników tkwiących korzeniami w odmiennych cechach struktury społecznej.

Przykład Jugosławii. Stanowiąc od 60 lat jedno państwo, a od 35 lat mając federacyjny i samorządny system socjalistyczny Jugosławia stanowi mozaikę narodowości i wyznań (czyli mozaikę kultur), które silnie różnicują ten kraj w zakresie obyczajowości przedmażeńskiej, oraz wzorów zachowania. Już w zakresie dzietności (lata 1970—1971) na 1000 mieszkańców występują jaskrawe różnice od 15,1 żywych urodzeń wśród Chorwatów, 15,1 wśród Serbów, 28,8 wśród Macedończyków, od 23,7 wśród Muzułmanów do 38,4 wśród Albańczyków ⁷. Dzieje się tak, mimo że dla wszystkich narodowości obowiązuje to samo liberalne prawodawstwo w zakresie antykoncepcji i przerywania ciąży. To prawda również, że na przykład poziom wykształcenia we wszystkich republikach różnicuje liczbę dzieci rodzonych przez kobiety w ten sposób, że z reguły kobiety z wyższym wykształceniem planują i posiadają najmniej dzieci. Jednakowoż wpływ zaplecza kulturowego sprawia, iż kobiety

⁶ Polska jest wyjątkiem, gdzie kobiety z wyższym wykształceniem częściej przerywają ciążę niż mniej wykształcone. Tłumaczy się to ich słabszym związkiem z religijnością.

⁷ R. First-Dilić, *Seoska omladina danas*, Zena, 1976, nr 1.

z wyższym wykształceniem w Kosowie i Metohij lub Macedonii planują i posiadają więcej dzieci niż ich odpowiedniczki w innych narodowościach republiki. Również młodzież w wieku 15—19 lat uważa w Kosovo niemal o 1 dziecko więcej za liczbę pożądaną od rówieśników w Chorwacji, czy Slovenii (3 dzieci wobec 2 dzieci).

Szczególnie jasno statystyka ujawnia wpływ różnych religii na korzystanie z zabiegów przerywania ciąży. W kraju, w którym abort jest dostępny dla wszystkich w roku 1970 (próba 6246 kobiet), nigdy nie poddało się zabiegowi przerwania ciąży 46,1% niewierzących, 51,1% prawosławnych, 70,7% rzymskich-katoliczek i 80,2% wyznawczyń islamu!⁸

Nie ma potrzeby udowadniać, że analogiczne różnice występowały w zakresie antykoncepcji.

Całkiem odmienna jest także w poszczególnych republikach trwałość małżeństwa (mimo analogicznej sytuacji prawnej w tym zakresie). W roku 1970 na każde 100 małżeństw w Wojewodzinie rozwiodło się najwięcej bo 18,26 małżeństw, o wiele niższe wskaźniki miała Macedonia i Czarnogóra, rekordowo mało zaś Kosovo (gdzie ten sam wskaźnik wynosił tylko 1,81)⁹.

Przykład Związku Radzieckiego. Ze Związku Radzieckiego miałem do dyspozycji dane demograficzne i niektóre badania na temat rodziny. Ale i one mogą służyć jako podstawa do wnioskowania, iż ten ogromny kraj mimo ustrojowej i ideologicznej jednolitości jest bardzo zróżnicowany kulturowo. Obok republik takich jak Łotewska, Estońska, czy Litewska, gdzie stopa dzietności odpowiada danym z rozwiniętych krajów zachodnioeuropejskich, są republiki azjatyckie, w których liczba dzieci w rodzinie jest 2—3-krotnie wyższa (np. średnia wielkość rodziny wśród Łotyszów wynosi 3,07 osób podczas gdy w Uzbekistanie 5,69)¹⁰. Znacznie wyższa waga małżeństwa i rodziny w republikach azjatyckich (potwierdzona przez badania socjologów) wpływa z kolei na wydatne zróżnicowanie liczby osób samotnych i mieszkających oddzielnie od rodziny, których odsetek był 4—5-krotnie wyższy w Estonii i na Łotwie, 3-krotnie zaś wyższy w Litewskiej i Białoruskiej republice niż w Turkmenii, Tadżykistanie, czy Armenii. Za to wśród młodych 18—20-letnich kobiet odsetek zamężnych w republikach azjatyckich jest 3—4-krotnie wyższy niż w republikach europejskich¹¹.

W badaniach Jurija Arutjuniana¹², który porównywał postawy wobec

⁸ M. Sentić, *Fertilitet i etnicka karakteristika*, Stanovništvo, 1971, nr 3—5.

⁹ *Razvitak Stanovništva Jugoslavije u posleratnom periodu*, Beograd 1974.

¹⁰ V. A. Borisov, *Perspektivy rozhdayemosti*, Moskwa 1976.

¹¹ *Demografitcheskiye Problemy Semyi*, Moskwa 1978.

¹² J. Arutunyan, *A comparative study of rural youth in ethnic regions of Soviet Union (paper presented at the World Congress of Rural Sociology in Torun 1976)*.

małżeństwa młodzieży Uzbekistanu oraz republik Rosyjskiej, Łotewskiej i Estońskiej stwierdzono, że 80% młodych Uzbeków odrzuca zasadniczo instytucję rozwodów, stojąc na tradycyjnym gruncie nierozzerwalności małżeństwa, podczas gdy w republikach europejskich większość jeszcze bardziej przytłaczająca młodych opowiadała się za rozwodami; 80% młodych Uzbeków uważało tradycyjnie zgodę rodziców za konieczny warunek małżeństwa, podczas gdy w republikach europejskich zdanie takie uznawała za słuszne tylko część (1/3) młodzieży wiejskiej, zaś w miastach oczywiście jeszcze mniej.

Zestawienie

Zachowania i postawy w dziedzinie seksualnej, małżeńskiej i rodzinnej

Wskaźniki	RFN	NRD
1. Przyrost naturalny 1976 1977	2,4 1,9	2,1 0,1
2. Rozwody (na 100 os.) 1970 1975	1,26 1,73	1,61 2,47
3. Pierwszy stosunek seksualny (przed 17,5 r. ż.) ^a	1970: k — 45% m — 50%	1976: k + m (przed 18 r. ż.) — 65% ^b
4. Młodzież potępiająca stosunki przedmałżeńskie	2% ^c	8% ^d
5. Udział młodych (adolescent) wśród przerywających ciążę w wieku 18 l.e i mniej	1976: 6,12%	12% ^f
6. Powszechność masturbacji	k — 58% m — 92%	k — 42% m — 90% ^g
7. Mediana wieku I stosunku pciowego	studenci: 21,3 ^h robotnicy: 18,4	studenci: 19,37 ⁱ populacja męska: 18,0
8. Średni wiek małżeński	24,6 ^j	25,2
9. Wskaźnik płodności (na 1 kobietę) ^k	2,2	2,3

^a Sigusch und Schmidt, *Jugendsexualität*, Stuttgart 1973; ^b K. H. Mehlan und S. Akkermann, *Adolescent Fertility in the German Democratic Republic*, Paper presented at the WHO-Meeting in Warnemünde 1978, on service oriented research in Adolescent Fertility in Europe; ^c Lykke Aresin, Report to Cross-Cultural Youth Study, data based on research of Engelmann (1978); ^d Erste Ergebnisse der Schwangerschaftsabbruch Statistik Wirtschaft und Statistik Heft 6/1977; ^e Lykke Aresin, op. cit.; ^f Sigusch and Schmidt, op. cit.; ^g S. Schnabl, *Intimverhalten-Persönlichkeit-Sexualstörungen*, Berlin 1973; ^h Sigusch und Schmidt, op. cit.; ⁱ H. Rennert, *Die sexuelle Entwicklung Jugendlicher* (Manuskript), 1971; ^j S. Schnabl, op. cit.; ^k *Survey of Worlds Needs in Family Planning* — IPPF, Londyn 1974; ^k *ibid.*

Choć nie mamy na to dowodów empirycznych, możemy przypuszczać, że za tymi różnicami w planowaniu rodziny, wzorach dzietności, stosunku do rozwodów, w sile tradycyjnych postaw wobec małżeństwa kryją się również różnice w zachowaniach seksualnych, norm moralnych, w ocenie stosunków przedmażeńskich, wreszcie w podziale społecznym ról według płci itd. Mimo hasła i prawnej zasady równouprawnienia kobiet badacze radzieccy wykazują, iż w republikach azjatyckich kobiety zamężne są wciąż podporządkowane, zajmują 3—5-krotnie rzadziej stanowiska kierownicze (choćby na poziomie brygadzysty czy pracownika obsługi rolnictwa) niż w Estonii, czy w Federacji Rosyjskiej.

Przykład RFN i NRD. Ponieważ w obu państwach niemieckich występuje dość bogata literatura empiryczna z zakresu seksuologii, możemy posłużyć się tutaj bezpośrednim zestawieniem danych.

Jest oczywiste, że nie chodzi w tym zestawieniu o bezpośrednie porównanie i dosłowne interpretowanie wskaźników, które — zwłaszcza jeśli pochodzą z badań socjologicznych — do takich dosłownych zestawień nie nadają się. Jednak generalne trendy rozwojowe i wymowa tych wskaźników (zarówno w zakresie danych demograficznych, jak i upowszechnienia pewnych zjawisk seksualnych, oraz wieku w jakim te zjawiska występują), jednolitość postaw przejawiających się w sądach i opiniach jest uderzająca. Można więc powiedzieć, iż mimo całkiem odrębnych systemów społeczno-ekonomicznych, mimo ideologicznej odrębności czy wręcz przeciwstawności, mimo faktycznej izolacji mieszkańców obu państw niemieckich — w sferze seksualnej, prokreacyjnej, małżeńskiej i rodzinnej tak w NRD, jak w RFN rozwijają się oni i reagują niezwykle podobnie. Jedynym wytłumaczeniem tego zjawiska może być jednolitość kulturowego zaplecza historycznego.

„KULTURA ŁACIŃSKA”

W niniejszym opracowaniu posługujemy się takim pojęciem kultury, jakie mieli na myśli: Max Weber¹³, który twierdził, iż „Koncepcja kultury jest koncepcją wartości”, lub P. W. Chombart de Lauwe¹⁴ twierdzący, że „Każda kultura odznacza się całą serią modeli, obrazów przewodnich (franc. *L'images-guides*), oraz przedstawień, do których odwołują się członkowie danej społeczności w swoim zachowaniu, w swojej pracy, swoich rolach i w swoich relacjach społecznych” (franc. *relations sociales*). Bliska jest nam również opinia T. Parsonsa¹⁵, który uważał kulturę „za regulatora uczuć i wierzeń, jak też reprezentantkę wartości,

¹³ M. Weber, *Essais sur la Théorie de la Science*, Paryż 1965.

¹⁴ P. H. Chombart de Lauwe, *Images de la culture*, Paryż 1970.

¹⁵ T. Parsons, *Elements pour une sociologie de l'action* (cyt. za Chombart de Lauwe'm).

które są zasadnicze w określonym systemie działania właściwemu danej społeczności". Na przykładzie ZSRR, Jugosławii i obu państw niemieckich zilustrowaliśmy przykład kultur narodowych, które okazują się w sferze obyczajowej silniejsze od działania struktur państwowych, odrębności ustrojowych, jak też działają odkształcająco na wpływ, jaki różnice struktury społecznej wywierają na zachowania przedmażeńskie, małżeńskie i rodzinne.

Na terenie Europy, w świetle naszych analiz, można jednak wyodrębnić pewną specyficzną kulturę ponad- czy międzynarodową, którą można by nazwać umownie „łacińską”. W świetle analizy porównawczej danych zaczerpniętych z tutaj referowanego badania do krajów tej kultury, wyraźnie wyodrębniających się w Europie pewnymi cechami w zakresie obyczajowości i zachowań seksualnych, zaliczyć można w Europie Włochy, Portugalie, Hiszpanię, Francję, Belgię, Irlandię i Polskę. Wszystkie te kraje w świetle zgromadzonych danych charakteryzują następujące cechy odróżniające je od innych krajów europejskich:

— późniejszy wiek inicjacji seksualnej oraz większe odsetki młodzieży, która w wieku 18 lat nie ma jeszcze doświadczeń seksualnych;

— wyraźnie wyższe odsetki młodzieży męskiej, która rozpoczyna życie seksualne przed 18 rokiem życia niż młodzieży żeńskiej — stosunek 1 : 2 (w innych krajach odsetki te są niemal wyrównane);

— wyraźnie mniejsza liczba partnerów u tych kobiet, które rozpoczynają życie seksualne przed ślubem, z dużym udziałem (nieraz przewagą) tych, które miały tylko 1 partnera (przyszłego męża);

— znacznie wyższy odsetek młodych ludzi przywiązujących wagę do dziewictwa kandydatki na żonę;

— znacznie wyższe odsetki młodych utożsamiających wierność z monopolem seksualnym, a zdradę uważających za dostateczny powód do rozwodu,

— znacznie niższe odsetki młodych stosujących skuteczne środki antykoncepcji przy stosunkach przedmażeńskich, znacznie wyższe odsetki dorosłych stosujących także w małżeństwie tylko metody „naturalne” (rytm, *coitus interruptus*);

— znacznie wyższe odsetki młodych akceptujących moralnie stosunki płciowe tylko wtedy, gdy zachodzą między osobami zakochanymi, lub zaręczonymi, oraz potępiających stosunki płciowe z przygodnymi znajomymi, lub z osobami dobrze znanymi, ale bez więzi uczuciowej;

— częstsze rozwiązywanie ciąży przedmańskiej poprzez małżeństwo (przymusowe, lub pospieszne) niż przerywanie ciąży pierwszej;

— wyraźniej zaakcentowany niechętny lub nieufny stosunek względem dewiantów (zwłaszcza homoseksualistów);

— wyraźna większość kobiet w tych społeczeństwach potępia moral-

nie przerywanie ciąży, choć jednocześnie, na skutek braku skutecznej antykoncepcji jest ono masowo stosowanym środkiem regulacji urodzeń;

— masturbacja budzi nadal poczucie winy i także podejrzewana jest o różne negatywne skutki dla potencji mężczyzny; występuje to także u tych młodych ludzi, którzy „teoretycznie” wiedzą już, że fizjologicznie jest ona nieszkodliwa;

— seks analny i seks oralny są oceniane jako zachowania sprzeczne z naturą, jako zachowania perwersyjne i anormalne, jeśli nie wręcz zbożone,

— petting choć szeroko uprawiany przez młodych, jest potępiany moralnie i przez większość ekspertów w tych krajach uważany za niekorzystny dla normalnego rozwoju psychoseksualnego.

Również pedagogika seksualna w krajach kultury łacińskiej (zarówno oficjalnie wykładana w szkołach, jak i masowo uprawiana w domach rodzinnych) wyróżnia się spośród innych pewnymi specyficznymi cechami¹⁶. W żadnym z tych krajów wychowanie seksualne nie jest w pełni wcielone w praktykę, w wielu nie uznano go jeszcze za zasadę wychowania szkolnego w ogóle.

Sytuacja w tym zakresie może być trojaka:

— wychowanie seksualne jest praktycznie zakazane, lub zaledwie tolerowane (Portugalia, Irlandia, Hiszpania, Włochy);

— oficjalnie uznane, ale pozostawione dobrej woli i inicjatywie poszczególnych szkół i nauczycieli (Belgia, Polska);

— ogłoszone za obowiązujące, lecz praktycznie nie wcielane w życie (Francja).

Wyczuwa się we wszystkich tych krajach nader ostrożny stosunek do samej idei wychowania seksualnego, z głównym staraniem o uniknięcie „zła” i „niebezpieczeństw”, którymi ono grozi, niż o wyzyskanie okazji „do dobra”, którego może przysporzyć.

Kraje kultury łacińskiej odznaczają się także bardzo dużym odsetkiem problemów i spraw, które pomijane są w wychowaniu szkolnym całkowitym milczeniem, także wtedy, gdy wychowanie seksualne jest w nich rudymenarnie i sporadycznie organizowane. W świetle badań najczęściej ogranicza się zakres informacji do:

— budowy i funkcjonowania narządów płciowych (jednak bez opisu techniki zapłodnienia),

— przebiegu ciąży (lecz często bez przedstawiania porodu),

— chorób wenerycznych,

— menstruacji i jej higieny.

Takie zagadnienia jak masturbacja, petting, stosunki przedmałżeńskie,

¹⁶ M. Kozakiewicz and N. Rea, *A Survey on the Status of Sex Education in European member Countries*, IPPF, Londyn 1975.

antykoncepcja, homoseksualizm i inne dewiacje są z reguły przez szkolne wychowanie przemilczane. Częściej występują one w tych krajach o pozaszkolnych formach wychowania (w broszurach, pogadankach itd.), ale wtedy też z reguły oceny poszczególnych zjawisk seksualnych są znacznie bardziej restrykcyjne niż w innych krajach, nawet gdy formułowane są przez autorów postępowych, jak na warunki danego kraju:

— w odniesieniu do stosunków przedmażeńskich — twierdzi się najczęściej, że w zasadzie życie płciowe jest usprawiedliwione dopiero w małżeństwie, ale jeśli już zaczyna się przed ślubem, wtedy usprawiedliwia je tylko miłość łącząca partnerów;

— w odniesieniu do masturbacji — mówi się, że jest ona w zasadzie nieszkodliwa fizjologicznie, ale należy ją zwalczać i ograniczać dla wielu innych, pozafizjologicznych przyczyn;

— w odniesieniu do homoseksualizmu — traktuje się go jako wyraźne odchylenie od normy, które powinno być ograniczane i zwalczane bądź dla powodów etycznych, bądź rozsądkowych (bo rodzi komplikacje i kłopoty życiowe);

— w odniesieniu do pettingu — uważa się go za zachowanie niepożądane, usprawiedliwione tylko wtedy, jeśli jest etapem prowadzącym do pełnego współżycia, ale szkodliwym, jeśli przez dłuższy czas jest działaniem autonomicznym, „samym w sobie”;

— w odniesieniu do antykoncepcji — podaje się ogólne zasady działania środków antykoncepcyjnych, bez omawiania szczegółów, z zaznaczeniem, iż na szczegóły przyjdzie czas, gdy (w domyśle) młodzi zawrą związek małżeński;

— unika się szczegółowego omawiania z młodzieżą różnych technik stosunku płciowego, pozycji, pieszczot oralnych i analnych, fizjologii orgazmu itd.

Podkreślamy, że mowa jest tutaj o poglądach wyrażanych przez postępowych i reformistycznych rzeczników wychowania seksualnego w krajach kultury łacińskiej, to też poglądy i opinie na przykład rodziców lub szeregowych nauczycieli są oczywiście jeszcze bardziej restrykcyjne i nieufne względem problemów życia płciowego.

Ponieważ stopień poinformowania o wynikach badań naukowych ekspertów w tychże krajach nie jest mniejszy niż stopień poinformowania ekspertów w krajach np. skandynawskich czy germańskich, należy upatrywać, moim zdaniem, korzeni ich poglądów we właściwym im zapleczu kulturowym, które prowadzi do odmiennej interpretacji tychże wyników i do wyciągania odmiennych wniosków.

Z kolei nie ma żadnych wątpliwości, że ten typ pouczeń i dyrektyw seksuologicznych i moralnych będzie w skali masowej odbijać się na praktycznych zachowaniach seksualnych ludzi, a także inaczej kształto-

wać społeczne i seksuologiczne skutki tych zachowań. Z lekarskiego seksuologicznego punktu widzenia inna będzie w tych krajach epidemiologia zjawisk seksopatologicznych, inne nieraz ich uwarunkowania psychospołeczne, a wraz z tym i zróżnicowana być musi terapia i psychoterapia różnych zaburzeń.

Zeby uniknąć wszelkich nieporozumień wypada dodać, iż to, co w skrócie powiedziane o krajach kultury łacińskiej, bynajmniej nie oznacza ich krytyki. Przeciwnie, zdaniem autora, kultura obyczajowa i seksualna danego narodu powinna być zsynchronizowana z całą kulturą i historycznymi tradycjami danego narodu. Wszelkie rozdarcie i dysharmonia między kulturą seksualną, a szerzej pojmowaną kulturą narodową w dziedzinie obyczajów i stosunków międzyludzkich może stawać się samo przyczyną zaburzeń i trudności seksuologicznych. Jest to jedna z przyczyn, dla której zasady i metody wychowania seksualnego nie mogą być mechanicznie importowane z jednego kraju do innego. To jest również przyczyna, dla której lekarz seksuolog, w rozmowie z pacjentem, przy udzielaniu mu porad i w trakcie prowadzenia psychoterapii nie może abstrahować od tej rzeczywistości kulturowej, w której sam działa, i w której jego pacjent żyje i ma się leczyć. Tej sytuacji nie ma w takim stopniu w działalności lekarza internisty, czy dermatologa, gdzie identyczne są czynniki sprawcze choroby, toteż można je traktować identycznymi medykamentami. W zakresie leczenia i profilaktyki zaburzeń seksualnych, to co czysto fizjologiczne stanowi najrzadziej występującą i najmniej ważną część sytuacji. To co decydująco ważne — zakorzenione jest w mózgach ludzi, w ich świecie lęków i nadziei, barier i ograniczników kulturowych, norm współżycia, symboli wartości, ról społecznych. I choć na długą metę można i należy dążyć do zmiany tej kultury obyczajowej, co możliwe jest tylko w ramach powolnych przemian całej kultury narodowej, w danym momencie historycznym musi być brane pod uwagę przez lekarza, który ma leczyć człowieka takim jakim jest (a nie takim jakim jego zdaniem „być powinien”), w społeczeństwie takim jakie jest (a nie jakim być powinno).

POLITICAL SYSTEM, SOCIAL STRUCTURE OR CULTURAL SUBSIDIARIES?

(Summary)

Using a comparative analysis of data concerning changes in youth attitudes in the spheres of sexuality, premarital life and attitudes towards marriage and family, the author strives to answer the question: „Which factors: political system, social structure or cultural subsidiaries play the basic role in shaping the observed

differentiation of youth habits". As a result of this analysis the author comes to the conclusion that the weakest, if any, influence seems to be exerted by difference between political systems. A strong but diversified effect is produced by such features as sex, education, residence (town or countryside), although in this respect there can everywhere be found processes of assimilation (homogenization). The greatest diversification occurs from the point of view of cultural differences. At the same time the group of countries classified by the author as those of latin culture (Italy, Spain, Portugal, France, Ireland, Poland) appear to be, despite geographical distance, much closer one to another, in this respect, than geographically neighbouring, or those belonging to the same socio-political system. The cultural variable also clearly diversifies the force of effect produced by the features of social structure (e.g. education).